Księga Rut

Rozdział 4

**Rut żoną Boaza i prababką Dawida**

**1**. Tymczasem Boaz poszedł do bramy miejskiej i usiadł tam. A właśnie przechodził tamtędy wykupiciel, o którym Boaz mówił. Zawołał więc na niego: Hej, ty, zatrzymaj się i przysiądź się do mnie. A on zatrzymał się i przysiadł się do niego. **2**. Potem sprowadził dziesięciu mężów spośród starszych miasta i rzekł do nich: Siadajcie tutaj. A oni usiedli. **3**. I rzekł do wykupiciela: Noemi, która powróciła z pól moabskich, chce sprzedać ten kawałek pola, który należał do naszego brata Elimelecha. **4**. Pomyślałem więc sobie, że wyjawię to przed tobą i powiem: Nabądź go ty w obecności tych oto obywateli i w obecności starszych ludu. Jeżeli chcesz go wykupić, wykup, a jeżeli nie chcesz go wykupić, powiedz mi, abym to wiedział, gdyż oprócz ciebie nie ma innego wykupiciela, ja zaś jestem dopiero po tobie. A tamten rzekł: Ja go wykupię. **5**. I rzekł Boaz: W dniu, w którym nabędziesz pole z ręki Noemi, musisz też pojąć i Rut Moabitkę, wdowę po zmarłym, aby zachować imię zmarłego na jego dziedzicznej posiadłości. **6**. Wówczas wykupiciel odpowiedział: Nie mogę wykupić go dla siebie, aby nie narazić mojego własnego dziedzictwa. Przejmij ty dla siebie moje prawo wykupu, gdyż ja nie mogę go wykupić. **7**. Taki zaś był starodawny zwyczaj w Izraelu przy wykupie i przy zamianie, że gdy ktoś chciał zatwierdzić układ, to zdejmował swój sandał z nogi i dawał go temu drugiemu. Tak zaświadczano każdą sprawę w Izraelu. **8**. Gdy więc wykupiciel powiedział do Boaza: Nabądź go ty dla siebie, zdjął swój sandał. **9**. Wtedy Boaz powiedział do starszych i do całego ludu: Wy dziś jesteście świadkami, że nabyłem z ręki Noemi wszystko, co należało do Elimelecha i wszystko, co należało do Kiliona i do Machlona. **10**. Także i Rut Moabitkę, wdowę po Machlonie, biorę sobie za żonę, aby zachować imię zmarłego na jego dziedzicznej posiadłości i aby nie zginęło imię zmarłego pośród jego braci ani w obrębie jego rodzinnej miejscowości. Wy jesteście dziś tego świadkami. **11**. A cały lud, który był w bramie, i starsi rzekli: Jesteśmy tego świadkami. Niech Pan sprawi, żeby ta kobieta, która wchodzi do twojego domu, była jak Rachel i jak Lea, które wspólnie wzniosły dom izraelski. Nabywaj mocy w Efracie i zyskuj rozgłos w Betlejemie. **12**. Niechaj twój ród będzie jak ród Peresa, którego Tamar urodziła Judzie, przez potomstwo, które ci da Pan z tej kobiety. **13**. Boaz pojął więc Rut za żonę. A gdy z nią obcował, Pan sprawił, że poczęła i urodziła syna. **14**. Wtedy powiedziały kobiety do Noemi: Błogosławiony niech będzie Pan, który cię dziś nie pozostawił bez wykupiciela, i niech imię jego będzie głośne w Izraelu. **15**. Niechaj ten będzie dla ciebie krzepicielem duszy i żywicielem w twojej starości, gdyż urodziła go twoja synowa, która cię miłuje i która jest dla ciebie lepsza niż siedmiu synów. **16**. Wtedy wzięła Noemi dziecię i położyła je na swoim łonie, i była dla niego piastunką. **17**. A sąsiadki nadały mu imię, powiadając: Noemi narodził się syn. I nazwały go Obed, a ten był ojcem Isajego, który był ojcem Dawida. **18**. A tacy są potomkowie Peresa: Peres zrodził Chesrona, **19**. Chesron zrodził Rama, Ram zrodził Amminadaba. **20**. Amminadab zrodził Nachszona, Nachszon zrodził Salmona, **21**. Salmon zrodził Boaza, Boaz zrodził Obeda. **22**. Obed zaś zrodził Isajego, a Isaj zrodził Dawida.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01